Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy

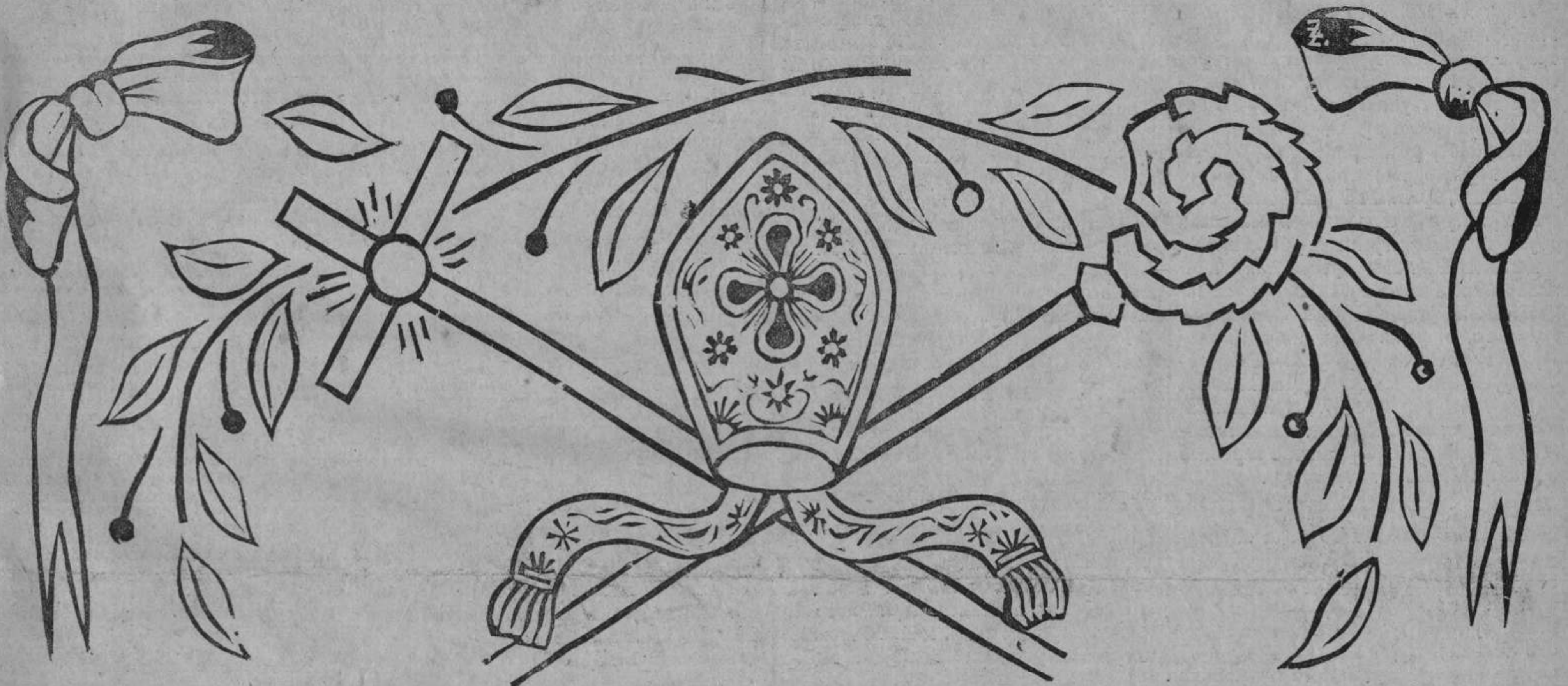
Dzisiejszy numer zawiera 6 stron

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO-KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków, budujemy silną Ojczyznę!

Nr. 115 | Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, wtorek 4 października 1932 r. | Rok XII



SERDECZNIE WITAMY!

W słoneczne dni czerwca roku 1929 mieliśmy szczęście witać J. E. Najprzew. Ks. Biskupa Dominika w poszczególnych parafjach Dekanatu Wąbrzeskiego.

W świeżej pamięci jest nam przedewszystkiem entuzjastyczne powitanie, jakie zgotowało miasto Wąbrzeźno, tonące w zieleni i flagach, ukochanemu Arcypasterzowi.

J. E. Ks. Biskup Dominik zdobył wówczas w lot nasze serca, naszą miłość: pokorną Swoją postawą sługi Chrystusowego, głęboką Swoją pobożnością i słowem tak miłem i dobrotliwem.

W bieżącym miesiącu październiku ma Dekanat Golubski szczęście witać J. E. Najprzew. Ks. Biskupa Dominika, który raczył przybyć, żeby odbyć w poszczególnych parafjach wizytację Arcypasterską i udzielić Sakramentu Bierzmowania. Do tego powitania przyłączamy się i serdecznie witamy na terenie powiatu Wąbrzeskiego Dostojnego Księcia Kościoła katolickiego.

Najprzewielebniejszy Ks. Biskupie! Bawisz wśród nas w czasie ciężkiego przesilenia gospodarczego i moralnego. Serca wielu są znękane i zbolałe. O, racz pocieszyć nas w cierpieniach, racz dodać otuchy do cierpliwego dźwigania różnorodnych krzyży, racz błogosławić nam!

Wierzymy mocno, że modły Twoje wysłucha Bóg Wszechmogący i w niedługim czasie zabłyśnie nam promienna jutrzenka lepszej przyszłości.

W tej myśli Dostojnego Gościa raz jeszcze serdecznie witamy!

* * *

Jego Ekscelencja Ks. Biskup Dominik jest synem Kaszubskiej Ziemi Pomorskiej, tej strażnicy naszego dostępu na świat szeroki, strażnicy dostępu do morza.



Światło dzienne ujrzał w Gnieżdziewie w parafji swarzewskiej, dnia 7 listopada 1870 r.

Starannie wychowany w duchu religijnonarodowym wstępuje do biskupiego progimnazjum Collegium Marianus w Pelplinie, celem przyswojenia sobie wykształcenia szkoły średniej.

Zalety Jego charakteru, dobroć, pobożność i pilność zjednały Mu serca kolegów i miłość profesorów. Ożywiony gorącem pragnieniem szerzenia Królestwa Chrystusowego na ziemi od samego początku swych studjów poświęcał się pracy w stowarzyszeniu Dziecięctwa Jezusowego, którego był głównym zelatorem.

Po ukończeniu progimnazjum w Pelplinie udał się na dalsze studja do Chełmna, gdzie wśród kolegów, dzięki zaletom Swego charakteru służył za przykład i wzór ku wyżynom idealizmu.

Studjom filozoficzno-teologicznym poświęcił się w Seminarjum Duchownem w Pelplinie. W zaciszu klerykatu zadzierżgnęły się silnie i serdecznie węzły miłości i wzajemnego szacunku braterskiego, które po dziś dzień łączą znaczną część kleru naszej diecezji z Jego Dostojną Osobą.

Wyświęcony na kapłana rozpoczął pracę duszpasterską jako wikarjusz w Starym Szotlądzie pod Gdańskiem. Stąd przenosi się do Chełmna, gdzie obejmuje stanowisko kuratora przy klasztorze S. S. Miłosierdzia św. Wincentego oraz prefekturę.

Ceniony wysoko dla zacności i szlachetności serca, zostaje powołany do Pelplina jako Ojciec Duchowny w Seminarjum Duchownem, w którem od roku 1920 był rektorem, by wychowywać nowe zastępy młodych lewitów.

W jakiś czas potem został mianowany kanonikiem i regensem.

Kilkuletnia praca w Seminarjum Duch. wielce odpowiedzialna i trudna, nie wystarczała. Jego gorliwości i pracowitości, bo obok niej podejmował jeszcze inne obowiązki, od żadnej pracy wymówić się nie potrafił, choć nieraz uginał się pod jej brzemieniem.

Konsekracja Ks. Regensa nastąpiła w dniu 25 marca 1928 r.

Jakie parafje będzie wizytował J. E. Ks. Biskup Dominik?

J. E. Ks. Biskup Dominik wizytować będzie w czasie od 1 — 28 października br. dekanat Golubski. I tak wizytowane będą:

od 1—3 października: Zieleń,
od 3—5 października Srebrniki,
od 5—8 października Kowalewo,
od 8—10 października Chełmonie,
od 10—14 października Golub,
od 14—16 października Ostrowite,
od 16—18 października Pluskowęsy,
od 18—20 października Lipnica,
od 20—22 października Radowiska,
od 22—24 października Kurkocin,
od 24—26 października Łobdowo,
od 26—28 października Wrocki.

Z powodu ogólnego niedostatku prosi J. E. Ks. Biskup, aby nie wystawiano bram i przyjmować Wizytatorów jak najskromniej.

—:o:—

Ceny artykułów pierwszej potrzeby

regulować będzie władza administracyjna

WARSZAWA. W Dzienniku Ustaw Nr. 82 **ukazało się rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, wydane w porozum. z ministrami skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa i reform rolnych, zmieniające rozporządzenie wykonawcze z 29 października 1929 r. O REGULOWANIU CEN przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz cegły.**

Rozporządzenie to oparte jest o ustawę z dnia 31 sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku. Ustawa ta w pierwszym swym artykule przewiduje że celem zaopatrzenia rynku wewnętrznego w przedmioty powszedniego użytku, tudzież zapobiegania zwyżce cen na te przedmioty, uprawnia się ministra spraw wewnętrznych, aby po wysłuchaniu czynników fachowych i w porozumieniu z ministrami skarbu, przemysłu i handlu rolnictwa oraz robót publicznych regulował: a) przemiał zbóż chlebowych i wypiek, b) przetworów zbóż chlebowych, mięsa oraz jego przetworów, odzieży, obuwia, nafty, węgla, żelaza i cegły w szczególności przez wyznaczanie cen tych artykułów na zasadzie kosztów produkcji i gospodarczo usprawiedliwionych kosztów wymiany".

Rozporządzenie wykonawcze, wydane 29 października 1929 roku na podstawie wspomnianej ustawy, przekazało uprawnienia ministra spraw wewnętrznych wojewodom z prawem dalszego przekazywania tych uprawnień na władze administracyjne niższej instancji. Jednocześnie rozporządzenie to wymieniało następujące artykuły, których ceny mogły podlegać regulacji przez władze administracyjne: mąkę, pieczywo, mięso, słoninę, smalec, wyroby masarskie oraz cegłę. Ostatnie rozporządzenie ROZSZERZA ZAKRES UPRAWNIEŃ władz administracyjnych do regulowania cen na artykuły: ODZIEŻ, OBUWIE, NAFTĘ, WĘGIEL i ŻELAZO.

Rozporządzenie to zamiast dawnej nazwy, nosi tytuł — o regulowaniu cen przedmiotów powszedniego użytku. —

Rozporządzenie to weszło w życie z dniem 1 października.

—:o:—

ROZPORZĄDZENIE O USTALENIE TARYFY NA WYROBY TYTONIOWE.

Warszawa. (Pat.) W nr. 82 Dz. U. R. P. z dn. 30 września 1932 r. ogłoszone zostało rozporządzenie ministra Skarbu z dn. 8 kwietnia 1932 r., o ustaleniu taryfy na wyroby tytoniowe. Zgodnie z tem rozporządzeniem szereg wyrobów Polskiego Monopolu Tytoniowego polega na obniżce cen, n. p. Egipskie odnikotynowane z 12,5 gr. na 11 gr. Ergo odnikotynowane z 7,5 gr. na 7 gr., Płaskie z 3,5 gr. na 3 gr. Machorka Przednia z 14 zł. na 12 zł. za 1 kg. wreszcie cena tytoniu „Machorka" obniżona została z 12 zł. na 10 zł. na 1 kg.

Rozporządzenie to wchodzi w życie z dn. 1 października 1932 r.

OBNIŻENIE PODATKU SPOŻYWCZEGO OD WIN MUSUJĄCYCH.

Warszawa. (Pat.) W nr. 82 Dz. U. R. P. z dn. 30 września 1932 r. ogłoszone zostało rozporządzenie ministra Skarbu z dnia 30 września 1932 r., obniżające stawki podatku spożywczego od win musujących gronowych do 4 zł. od całej butelki i do 2 zł. od półbutelki, oraz od win musujących owocowych do 1,80 zł. od całej butelki i do 0,90 zł. od półbutelki. Znajdujące się w wytwórniach zapasy opasek podatkowych niezużytych do oklejania butelek z winem musującem gronowem i owocowem, mogą być w ciągu 7-miu dni od wejścia w życie niniejszego rozporządzenia wymienione we właściwej kasie skarbowej na ilość opasek, odpowiadającą ich równowartości.

Rozporządzenie weszło w życie z dn. 1 października rb.

—o—

WYSOKOŚĆ 6000 MTR. OSIĄGNĄŁ INŻ. DRZEWICKI.

Warszawa. (Pat.) 1. 10. W dniu dzisiejszym w godzinach popołudniowych wobec członków komisji sportowej Aeroklubu Rzeczypospolitej: inż. P. Grzeszczyka, inż. F. Połturaka zostały otwarte barografy samolotu, na którym inż. Drzewiecki w dniu wczorajszym zaatakował międzynarodowy rekord wysokości w grupie drugiej kategorji samolotów turystycznych. Barografy wykazały wysokość około 6-ciu tysięcy 500 metrów. ednak według obliczeń przeprowadzonych w instytucie badań technicznych lotnictwo przy zastosowaniu specjalnych międzynarodowych norm obliczeń wysokości ustalono, że wnoszony przez Polskę do zatwierdzenia **międzynarodowy rekord wysokości wynosić będzie 6 tys. 23 metry.**

Nowoustalony przez lotnika polskiego inż. Drzewieckiego międzynarodowy rekord wysokości przewyższa dotychczasowy rekord który posiadała Francja (lotnik Reginensi) r. 1931 o przeszło 700 metrów.

W kilku wierszach

Seattle. Potwierdza się wiadomość, że 38 marynarzy, w tej liczbbie paru oficerów, zginęło podczas katastrofy parowca „Nevada", który rozbił się o skały na morzu Beringa.

Ateny. Na rzecz ofiar ostatniego trzęsienia ziemi premjer włoski Mussolini ofiarował 50.000 lirów. Szkody, wyrządzone przez trzęsienie ziemi na górze Athos są nieznaczne. Słynny klasztor ocalał.

Guyaquil. Wobec wykrycia w Quito spisku wojskowego aresztowano ministra wojny republiki Ekwador i pewną liczbę urzędników państwowych.

Budapeszt. Paraliż dziecięcy w Szegedzie pociągnął za sobą 10 ofiar. Ilość zachorzeń przekracza 100. Ponadto w mieście grasuje epidemja tyfusu, na którą zapadły dotychczas 153 osoby.

Lipsk. W Lipsku zarejestrowanych jest obecnie 126.000 bezrobotnych.

Raid kpt. Karpińskiego

14 tysięcy kilometrów na polskim samolocie. — Wczoraj lotnicy warszawscy wystartowali z Okęcia.

Warszawa, 3. 10. (Pat.) Wczoraj o godz. 5,45 rano **wystartował z lotniska na Okęciu w Warszawie kpt. Pilot Stanislaw Karpiński** z 1 p. lotn. wraz z mechanikiem polskich zakładów Skoda **Wiktorem Rogalskim** do raidu lotniczego z projektowanymi punktami lądowania: w Konstantynopolu, Aleppo, Bagdadzie, Heracie, Kabulu, Kairo, Jerozolimie oraz Warszawie.

Kpt. Karpiński podjął raid na płatowcu krajowej konstrukcji „Lublin RXA." budowy inż. Rudlickiego, zbudowany w fabryce Plage i Laśkiewicz w Lublinie, zaopatrzony jest w silnik Wright-Skoda 220 HP, zbudowany w kraju przez polskie zakłady Skoda. Typ płatowca jest ten sam, na jakim Karpiński odbył jesienią ub. roku raid dookoła Europy tylko ulepszony o szybkość do 190 km. na godzinę, silnik zaś jest produkcji i typu, na jakim odbyte już były długodystansowe raidy lotnicze kpt. Skarżyńskiego ponad Afryką oraz pkt. Karpińskiego dookoła Europy. Obecny raid obejmuję trasę 14.000 km.

—o—

PRZECIW ZAKUSOM NIEMIECKIM

nie wystarczy protest słowny, trzeba czynu. Tym czynem to wstąpienie w szeregi L. O. P. P.

W DRODZE NA WYŻYNY.

45) —o— (Ciąg dalszy).

Tuż obok znajdował się taras dla dzieci. Wesołe szczebiocące grono, napawało go jakiemś nieznanem, rzewnem uczuciem.

Przyglądał się dzieciom z jakąś tajoną zazdrością, z pewnym gniewem nieledwie.

Wesoła dziatwa bawiła się w piłkę, rzucając ją na wszystkie strony.

Jakimś trafem piłka padła obok siedzącego i potoczyła się pod ławkę, na której odpoczywał.

Prześliczne jasnowłose dziewczątko pobiegło za zgubą, a nie mogąc dać sobie rady i wydobyć piłki, odezwała się do siedzącego:

— Proszę pana, tam moja piłka.

Mateusz wpatrzył się w mówiącą dziecinę, ręce drgać mu poczęły, usta szeptać jakieś niezrozumiałe wyrazy, serce bić gwałtownie.

Przed nim stojąca dziewczynka była żywym portretem tej, którą niegdyś tak nikczemnie zdradził, była to powiedzmy otwarcie, jego córka.

Mateusz poczuł w sercu, jakąś dziwną nieprzepartą siłę, która kazała mu wyciągnąć ręce do dzieciny.... drżał cały, milczał, aż po chwili przemówił odezwał się głosem:

— Jak ci na imię panienko?

— Zuzia — odparło, skromną robiąc minkę, maleńkie stworzenie.

Mateusz ręce opuścił, zbladł, piłkę oddał dziewczynce, która otrzymawszy to czego szukała, odbiegła w podskokach jak sarenka, a za nią wzrok i serce Mateusza.

Teraz rozpoczęła się w nim walka, jaką opisać byłoby niepodobieństwem.

Odtąd do tej samej ławki i o tej samej godzinie, pchała go jakaś nieprzeparta siła.

Chodził tam i pożerał wzrokiem wesoło igrające dziewczę.

Po pierwszem spotkaniu, powróciwszy do domu, otworzył ogniotrwałą kasę, wyjął z niej mnóstwo banknotów, odłożył je na bok, i szepnął:

— To dla niej.

A ilekroć powrócił z wędrówki swojej, tyle razy do sumy, którą odłożył, dodawał jeszcze kilka.

Przywykł już zupełnie do tych przechadzek.

Maleńkie dziewczę oswoiło się także z panem, co cukierki przynosił.

Wkrótce jednak wypadek zrządził, iż Mateusz zaniechać musiał tych wycieczek swoich.

Dnia jednego, dziecko siedziało jak zwykle z innemi na tarasie, gdy on się zjawił na swojem stanowisku.

Dziewczynka spostrzegłszy jegomościa, co zazwyczaj miał napełnione kieszenie słodyczami, podbiegła ku niemu i zaczęła szczebiotać, gdy naraz ujrzała zdala idącą kobietę:

— Mama, mama idzie — zawołało dziewczę, podbiegając ku idącej.

— Mama! — powtórzył nieco przelękły doktór.

Dziewczę podbiegło parę kroków do Zuzanny; ona to bowiem była, i zatrzymała się nieopostrzeżenie.

Spojrzała na człowieka, od którego biegło dziewczę i stanęła jak wryta. Objęła rękoma maleńką, przycisnęła do piersi silnie, jakby ją obronić chciała od niego.

Od strasznej chwili owej, spotkali się ona po raz pierwszy z Mateuszem, spotkanie to było nagłe, niespodziane.

Otoczyła dziecinę swojemi ramionami, obłąkanym wzrokiem prawie spoglądając dziko na doktora, który sam nie wiedział, co z sobą ma czynić.

Sytuacya była dziwnie dramatyczną.

W postaci Zuzanny było coś z wilczycy broniącej swego potomstwa.

— Mamo, podziękuj temu panu, on taki dobry, codzień przynosi mi cukierki — zaszczebiotało dziecię.

— Oddaj je zaraz — zawołała bardzo groźnie i gwałtownie prawie Zuzanna — ja nie pozwalam ci przyjmować podarków od tego pana.

Dziecko spojrzało na groźny wyraz twarzy matki i szepnęło z cicha:

— Czemu, mamo? przecie on tak dobry.

Doktorowi łzy stanęły w oczach, złożył i on także ręce swoje, załzawionem okiem spojrzał na dziewczynkę i szepnął z cicha:

— Pani, o pani! miej litość nademną!...

Ale słów tych już wcale nie słyszała Zuzanna.

Dziewczę położyło cukierki na ziemię i pociągnięte przez swoją matkę wraz z nią odeszło.

Doktór stał niepotuszony, patrząc za odchodzącą dzieciną.

I długo tak stał na miejscu, aż wreszcie westchnął głęboko, otarł łzę, która mimowolnie zbiegła do oka i powrócił smutny do domu.

Dnia tego, papiery wartościowe leżały na jednej kupce a na nich widniał napis: „Własność Zuzanny Wała".

Nazajutrz ta sama siła ciągnęła go na miejsce zabaw dziecięcia; poszedł, darmo jednak oczekiwał dosyć długo na ukazanie się dziecka.

Zuzia nie przyszła.

Nie przyszła i dni następnych.

A mimo to, dzień za dzień chodził do owego miejsca i siedział wciąż zamyślony; godzinę dwie, trzy czasem i powracał do domu.

Tymczasem Kazia nie zmieniała ani na chwilę swego sposobu postępowania z mężem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wzrost optymizmu

NA DRODZE DO RÓWNOWAGI GOSPODARCZEJ.

Obecny moment w życiu ekonomicznem świata charakteryzuje się walką dwóch poglądów: z jednej strony mamy do czynienia z zastarzyłym pesymizmem, zrodzonym na gruncie długotrwałego kryzysu i towarzyszących mu wstrząsów, które zachwiały podstawami przedsiębiorstw i państw, z drugiej strony — powoli, pod wpływem pewnych wydarzeń ostatnich paru miesięcy, m. in. wyników konferencji w Lozannie, wzmożonej aktywności poszczególnych krajów w dziedzinie prac nad ożywieniem gospodarki, udanej konwersji angielskiej pożyczki wojennej i pewnej zwyżki cen surowców — torować sobie poczyna drogę optymizm. Ten ostatni jest jeszcze prądem słabym, niemniej dał już znać o swych narodzinach i w poszczególnych krajach zyskiwać poczyna coraz więcej zwolenników.

Nie brak oznak, że i w Polsce optymizm kiełkować począł na szarej glebie życia gospodarczego. Znalazł on swój wyraz w zahamowaniu odpływu wkładów bankowych w polepszeniu się wypłacalności i w widocznem osłabieniu pędu do tezauryzacji. Ustała pogoń za złotemi krążkami i walutami obcemi, jaką obserwowaliśmy przed paru miesiącami. Ludzie coraz bardziej poczynają interesować się korzystnemi tranzakcjami. Umacnia się przeświadczenie, że dzisiejszy moment jest bardzo odpowiedni ku temu, aby tanio kupić. W związku z tem widać pewne ożywienie na giełdach i w obrocie handlowym.

Fakty te pozostają w łączności nietylko ze wspomnianemi wydarzeniami zagranicznemi, których reperkusja na kształtowanie się sytuacji w Polsce jest widoczna, lecz również pod wpływem wzmacniającego się zaufania do naszych własnych stosunków i wartości gospodarczych. Zdecydowanej polityce Rządu na odcinku pieniężnym, oddalającej jakąkolwiek myśl o eksperymentach wa lutowych i niedopuszczającej do osłabienia podstaw złotego, należy zawdzięczać, że zniknęły obawy o los złotego wyrażane w pewnych kołach społeczeństwa po spadku funta angielskiego i pod wpływem wzmożonego na przełomie 1931/32 r. wycofania z Polski kapitałów zagranicznych. Nacisk wierzycieli zagranicznych widocznie osłabł, czego wyrazem jest znaczne zmniejszenie się odpływu dewiz z Banku Polskiego, świadczące zarazem o poprawie sytuacji walutowej. Fakt, że pieniądz nasz potrafił przetrwać wszelkie dotychczasowe opresje, i że pokycie jego jest w dalszym ciągu wyższe od statutowego i nie zmniejsza się, działa również uspakajająco.

Czy jesteśmy na drodze do likwidacji kryzysu? Tego z całą pewnością twierdzić jeszcze nie można. Niemniej, nie ulega wątpliwości, że wzrost w społeczeństwie zaznaczonych nastrojów optymistycznych oddziałać może bardzo korzystnie na dalsze kształtowanie się sytuacji.

Dla pogłębienia tego optymizmu i przełamania kryzysu niezbędnem jest jednak przyspieszenie pewnych procesów, których realizacja jest zasadniczym warunkiem poprawy gospodarczej.

Pierwszym z tych procesów — to proces wyrównania się poziomu cen. Został on zatrzymany dość silnie pobudzony przez wzmożony nacisk Rządu w kierunku obniżenia cen kartelowych i dostosowania ich do cen rolniczych, oraz do zmniejszonej zdolności nabywczej szerokich mas ludności. Ostatnie wydatne obniżki cen spirytusu, służącego nietylko celom spożywczym, ale przedewszystkiem techniczno-przemysłowym, oraz cen cukru, wyraźnie świadczą, że akcja obniżania cen monopolowych i kartelowych zatacza szersze kręgi.

Musi ona objąć z kolei szereg dalszych gałęzi przemysłowych, przedewszystkiem zaś te, których wytwory odgrywają poważną rolę w kształtowaniu się cen przemysłów przeróbczych. Mamy tu na myśli przedewszystkiem węgiel, żelazo i cement. Z wiosną przyszłego roku, gdy zacznie się ruch inwestycyjny, gdy pocznie się ożywiać budownictwo, ceny tych „sztywnych“ dotychczas artykułów winny być na tyle już obniżone, aby z przeznaczonych i uruchomionych na te cele kapitałów można było osiągnąć jak największy efekt gospodarczy.

Drugim niezbędnym procesem — to likwidacja długów, powstałych w okresie przedkryzysowym przy wyższych, niż obecnie cenach i dochodach. Poszczególne przedsiębiorstwa i jednostki gospodarujące muszą być uwolnione od nadmiernego ciężaru tych długów, muszą je spłacać, bądź pozawierać takie układy z wierzycielami, które pozwolą im na gospodarowanie w lepszych warunkach i w atmosferze większego spokoju. Ten proces niewątpliwie odbywa się. Szereg przedsiębiorstw, znajdujących się pod nadzorem sądowym, zawiera układy z wierzycielami. Wiele czyni to na drodze układów dobrowolnych. Wierzyciel zaczyna rozumieć, że musi pójść na ustępstwa i uwolnić dłużników ze swego bezwzględnego uścisku.

Uregulowanie sprawy długów znacznie może być przyspieszone przez należyte wykorzystanie wydanych przez Rząd rozporządzeń o ułatwieniu spłaty uciążliwych zobowiązań, o nadzorze sądowym w rolnictwie i o postępowaniu rozjemczem dla małej własności rolnej. Jak stwierdza ostatnie sprawozdanie Banku Gospodarstwa Krajowego, powyższe przepisy prawne, przynoszące rolnictwu poważne ulgi w zakresie spłaty zobowiązań, znacznie już przyczyniły się do polepszenia warunków pracy gospodarstw rolnych.

Dalszym etapem tej akcji winna być obniżka oprocentowania kredytów, która wydaje się być nieodzowną zarówno z punktu widzenia konieczności zastosowania dalszych ulg dla dłużników, jak i z uwagi na to, że oddziałać może przyspieszająco na proces obniżki cen. Obniżenie stopy procentowej zarówno w stosunkach bankowych jak i pozabankowych staje się coraz bardziej postulatem.

Jeśli powyższe procesy w ciągu tego rocznej jesieni i zimy poczynią postępy, bardzo prawdopodobnem jest, że przyszła wiosna przyniesie już trwałe odprężenie. Wypełzające już z szuflad kapitały, jeszcze usilniej zachęcą, staną do pracy tembardziej, gdy w myśl zamierzeń rządowych zastosowane zostaną dalsze ułatwienia dla budownictwa mieszkaniowego i w zakresie obrotu ziemią.

Statek „Niemen“ zatonął!

STATEK „NIEMEN“ ZATONĄŁ.

Warszawa. W nocy z 30. 9. na 1. 10. zatonął statek handlowy „Niemen“ P. P. Żeglugi Polskiej koło Goetteborga, na skutek zderzenia z drugim okrętem.

JAKI BYŁ PRZEBIEG KATASTROFY.

Sztokholm. 1. 10. Kapitan „Niemna“ w chwili katastrofy znajdował się na mostku kapitańskim. Noc była mglista. Padał deszcz. Morze było bardzo wzburzone. Około godz. 3-ej kapitan zauważył nagle w odległości 25 metrów statek zbliżający się z wielką szybkością. W chwilę potem nastąpiło gwałtowne zderzenie. Barka „Lawhill“ uderzyła „Niemen“ niemal w sam środek, wybijając wielką dziurę, przez którą wdarła się natychmiast woda. Pozatem jeden z masztów „Niemna“ złamał się, niszcząc aparat radjowy. Kapitan zrzucony przy zderzeniu z mostka, został zraniony w rękę. Niemniej jednak zadzwonił natychmiast na alarm, wzywając załogę na pokład. Większość członków załogi była prawie naga i starała się oddalić jaknajszybciej od parowca, aby uniknąć wciągnięcia przez wodę gdy parowiec zacznie tonąć. „Niemen“ zatonął w 7 minut po zderzeniu. Załoga wiosłując, utrzymała się na morzu w ciągu 7 godzin przy bardzo wielkiej fali. Wreszcie zauważona została przez parowiec szwecki „Kronprinsessan Margareta“. Dwa inne parowce przeszły opodal nie zauważywszy rac, wypuszczanych przez rozbitków. Rozbitkowie zostali wyratowani przez marynarzy „Kronprinsessan Margareta“, przyczem okazało się, że wielu z nich jest rannych. Niewiadomo jednak dotychczas, czy rany te są poważne.

ŚWIĘTO PUŁKOWE.



Pierwszy pułk artylerji najcięższej obchodził w niedzielę swe święto pułkowe. Ilustracja nasza przedstawia moment mszy polowej.

Wręczenie nagród zdobytych w Challenge

Berlin. (Pat.) Wręczenie zdobytych przez lotników polskich podczas tegorocznego Challenge nagród odbyło się w sposób bardzo uroczysty w siedzibie Aeroklubu niemieckiego. Podczas przyjęcia na cześć delegatów polskiego Aeroklubu mjr. Kwiecińskiego i kpt. pil. Skarżyńskiego wygłosił przemówienie prezes Aeroklubu niemieckiego mjr. Kehler, który w podniosłych słowach uczcił pamięć bohaterskich lotników Żwirki i Wigury, zwycięzców Challenge'u którym nie sądzone było odebrać zdobytych nagród osobiście. Przemówienie mjr. Kehlera zebrani wysłuchali stojąc. Na uroczystości obecni byli wszyscy lotnicy niemieccy, biorący udział w raidzie z Morsigiem, Possem i Seidemanem na czele, przedstawiciele Ministerstwa Komunikacji, nadburmistrz dr. Sahm i wielu innych. Wśród nagród zdobytych zwraca uwagę dar Aeroklubu niemieckiego dla Żwirki w postaci stolika z porcelanową płytą, na której wypalona jest barwna mapa Europy ze szlakiem raidu.

DREWNIANE KRZYŻE NA MIEJSCU KATASTROFY.

Cieszyn. (Pat.) W Cierlicku na miejscu znalezienia zwłok śp. por. Żwirki i inż. Wigury wkopano prowizorycznie dwa drewniane krzyże z tabliczkami, na których wyryte są nazwiska bohaterów. Ludność miejscowa przyozdobiła krzyże kwiatami. Na miejscu krzyży postawione zostaną wkrótce pomniki, które ufunduje ludność polska z czeskiego Śląska.

—:O:—

KATASTROFA HYDROPLANU.

Triest. (Pat.) Na linji Tryjest-Wenecja hydroplan cywilny, zmuszony do opuszczenia się na skutek gwałtownego cyklonu w pobliżu Grado uległ katastrofie. Jeden pasażer i mechanik ponieśli śmierć na miejscu. Pierwszy pilot i jeden z pasażerów zostali ciężko ranni a radjotelegrafista i drugi pilot ulegli lekkim obrażeniom ciała.

Zawsze ci sami...

UJĘCIE SPRAWCÓW PRZECIĘCIA KABLA RADJOWEGO W POZNANIU

I. K. C. donosi z Poznania: Jak swego czasu donosiliśmy, w czasie wielkiej manifestacji antyniemieckiej, urządzonej przez Związek Strzelecki w Poznaniu na Pl. Wolności w dniu 11 lipca, w chwili, gdy mówcy ze strony Strzelców występowali przeciw zakusom niemieckim na nasze ziemie zachodnie, jacyś ówczas jeszcze nieznani sprawcy **przerwali dwukrotnie kabel radjowy, celem uniemożliwienia transmisji radjofonicznej tej audycji na całą Polskę oraz zagranicę.** Karygodny ten wybryk spotkał się z ogólnem potępieniem społeczeństwa poznańskiego, które nawet początkowo sądziło, iż czynu tego dopuścili się agenci niemieccy. Władze śledcze długi czas prowadziły dochodzenia, celem wykrycia sprawców.

Mozolne dochodzenia doprowadziły wreszcie w dniu wczorajszym do ich ujawnienia. Jak nas bowiem informują, **aresztowano 6 sprawców, wmieszanych w ten czyn, a mianowicie Wincentego Klimeckiego, elektromontera, Ziemowita Krzywińskiego, członka OWP., ślusarza-mechanika, Adama Jesionowskiego, członka OWP., handlowca, Mieczysława Twarda, członka OWP., handlowca, Wiktora Dziennika, książkowego i Stanisława Plicha, członka OWP., piekarza.**

Według dochodzeń, kabel został przecięty pierwszy raz przez Krzywińskiego w przedsionku kawiarni, którego kabel biegł do tarasu. W chwili, gdy Krzywiński przecinał nożycami, dostarczonemi przez Twarda, drut, inni aresztowani zasłaniali go przed publicznością. Po naprawieniu kabla został on po raz drugi przecięty przez Jesionowskiego na schodach, dokąd zaprowadził go Klimecki.

W czasie śledztwa władze zajęły się bliżej osobami aresztowanych i okazało się, że niektórzy z nich są już zapisani w kartotece karnej. I tak Krzywiński karany był 8 stycznia 1931 r. przez sąd okręgowy w Poznaniu 8-miesięcznem więzieniem za kradzież z bronią w ręku. Jesionowski skazany był 26 marca 1927 r. wyrokiem sądu okręgowego w Poznaniu na 3 miesiące więzienia za kradzież z włamaniem. Wiktor Dziennik skazany był 29 grudnia 1931 roku przez sąd okr. w Poznaniu za oszustwo na 1 miesiąc więzienia. Ponadto skazany został wyrokiem sądu okr. w Poznaniu za oszustwo wekslowe na kilka miesięcy więzienia, od której to kary założył apelację. Wszyscy oskarżeni odstawieni zostali do dyspozycji sędziego śledczego.

—o—

Dział prawny

Kobieta a polski kodeks karny

Długie upłynęły wieki, zanim kobieta wyzwoliła się z poniżenia prawnego, datującego się jeszcze od czasów starożytnych, a tak charakterystycznie objawiającego się w prawie rzymskiem. Prawo to przez całe życie kobiety utrzymywało ją na poziomie małoletniego dziecka, poddając ją w opiekę ojca, a potem męża, czyniąc ją niezdolną do samodzielnego zaciągania zobowiązań itd.

Długo walczyły kobiety o swe równouprawnienie prawne i społeczne, a walka ta jeszcze nie jest skończona.

Chcąc w jak najszerszym zakresie spopularyzować nowy polski kodeks karny czynimy zadość licznym listom, skierowanym do redakcji, nadsyłanym przez kobiety z prośbą o przedstawienie w przystępnym artykule, w jaki sposób nowy kodeks karny broni praw i interesów kobiety.

Przedewszystkiem zaznaczamy, że nowe polskie prawo karne w uwzględnieniu obecnych stosunków gospodarczych, wielkiego bezrobocia i nędzy, panujących na całym świecie, przewidziało mnostwo przepisów, mających na celu ochronę kobiety, która już na podstawie swojej konstrukcji cielesnej i duchowej, nie rozporządzają w walce o byt należytą energją i odpornością.

Gdy dotychczas uchylanie się mężczyzny od ustawowego obowiązku utrzymywania osób najbliższych podlegało tylko sądom cywilnym, to polski kodeks karny za złośliwe złamanie tego obowiązku, np. przez rozmyślne porzucenie pracy przez męża, opuszczenie żony — i niełożenie na jej utrzymanie nakłada karę więzienia lub aresztu do lat 3. Tej samej karze podlega ten, którego obowiązek łożenia na utrzymanie w[...] nika nie z ustawy, lecz na podstawie prawomocnego lub wykonalnego orzeczenia sądowego. Karalność tych czynów zachodzi wtedy, g[...] osoba, mająca być utrzymywaną, wpadnie [...] nędzę lub będzie musiała korzystać ze wsparcia.

Również i obowiązek przedsiębrania starań do utrzymania życia i zdrowia żony, który to obowiązek spoczywa na mężu, na podstawie ustawy cywilnej, znalazł ochronę w postaci kary ograniczenia wolności do lat 3, którą kodeks przewiduje za złamanie tej powinności, jeśli to sprowadziło niebezpieczeństwo śmierci.

W ślad za dotychczasowemi kodeksami karnymi broni nowy kodeks polski osoby poniżej lat 15 pozbawione i rozumu od czynów nierządnych, jak również przewiduje kary za użycie przemocy, groźby bezprawnej albo podstępu, celem doprowadzenia innej osoby do poddania się czynowi nierządnemu lub wykonania takiego czynu. Natomiast do pewnego stopnia nowym jest przepis, że podlega karze ten, kto przez nadużycie stosunku zależności, a więc np. stosunku służbowego, lub przez wyzyskanie krytycznego położenia doprowadza inne osoby do czynów nierządnych.

Bardzo ostre kary przewiduje kodeks za stręczenie do nierządu, czerpanie z niego zysków, nakłanianie innych osób do zawodowego oddawania się nierządowi oraz handel białemi niewolnicami.

W dalszym ciągu zasadniczo karalne jest spędzanie płodu. Zarówno kobieta, która płód swój spędza lub pozwala na dokonanie tego zabiegu innej osobie, jak również ten, który za zgodą kobiety lub bez jej zgody płód jej spędza albo przy tem udziela jej pomocy podlegają karze więzienia do 3, 5 wzgl. 10 lat. Natomiast niema przestępstwa, jeśli zabieg był dokonany przez lekarza, a przytem był konieczny ze względu na zdrowie kobiety lub też ciąża jej była wynikiem przestępstw, dokonanych na jej osobie.

Podczas, gdy zabicie człowieka obłożone jest karą więzienia na czas nie krótszy od lat 5, dożywotnio lub karze śmierci, to matka, która zabija dziecko w okresie porodu pod wpływem jego przebiegu, podlega karze.

W powyższych instytucjach nowego polskiego prawa karnego zauważamy niejednokrotnie zwiększoną ochronę pewnych zakresów praw i interesów kobiety, za których naruszenie ustawodawca polski uważał za stosowne ustanowić surowe kary. Niektóre instytucje, jak przestępstwo złośliwego uchylania się od obowiązku alimentacji, znane były dotąd tylko ustawodawstwom kulturalnych krajów Zachodu i Skandynawji.

—:O:—

NOWY KODEKS KARNY WOJSKOWY.

Ministerstwo spraw wojskowych złożyło Radzie ministrów do zatwierdzenia nowy wojskowy kodeks karny. Kodeks ten został już uzgodniony z ministerstwem sprawiedliwości i koła zainteresowane spodziewają się, że jego ogłoszenie przy pomocy dekretu Prezydenta Rzplitej nastąpi jeszcze w połowie listopada br.

—o—

ZA CO KARZE NOWE PRAWO O WYKROCZENIACH.

Jak to już donosiliśmy, równocześnie z nowym kodeksem karnym weszło w życie prawo o wykroczeniach, karalnych w drodze postępowania karno-administracyjnego na podstawie rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej z dnia 11 lipca br.

Wykroczenia te dzielą się na: 1) przeciwko bezpieczeństwu, 2) porządkowi publ., 3) zdrowiu publ., 4) poszczególnym osobom, 5) mieniu i wspomniane rozporządzenie Prezydenta Rzplitej.

Wykroczenia przeciwko porządkowi publ. i kary za nie są następujące: 1) brak dozoru nad nieletnim, za co grozi kara aresztu do 1 miesiąca lub grzywna do 1000 zł.

2) okazywanie w miejscu publicznem niechęci lub lekceważenia dla państwa lub instytucji państwowej — za co grozi areszt 2-tygodniowy, o ile przepis szczególny nie przewiduje innej kary.

3) za usuwanie lub uszkodzenie ogłoszeń publ. państwowych lub samorz. — 1 miesiąc lub 1000 zł. grzywny.

4) wprowadzenie w błąd władzy, urzędu lub instytucji publ. — 1 mies. aresztu.

5), urządzanie składek na uiszczenie grzywny przez skazanego — 2 tygodnie aresztu.

6) zatajenie tożsamości osoby, obywatelstwa zawodu lub miejsca zamieszkania — 3 mies. aresztu lub 3000 zł. grzywny.

7) opuszczenie w księgach ważnych okoliczności lub wpisanie ich w niewłaściwym czasie — do 3 mies. aresztu i do 3000 zł. grzywny.

8) zlekceważenie meldunku lub opóźnienie w zawiadomieniu władz o zaszłych zmianach — do 500 zł grzywny.

Wkońcu na podkreślenie zasługuje przepis, głoszący, że za nieprawne używanie tytułu, odznak lub stroju grozi kara aresztu do 1 miesiąca lub grzywny do wysokości 500 zł., za nieprawne wykonywanie zawodu lub przekroczenie uprawnień — 3 mies. aresztu lub 3000 zł. grzywny, o ile za czyn ten niegrozi kara wyższa.

—o—

DWA WAŻNE OKÓLNIKI MINISTERJALNE W SPRAWACH EGZEKUCYJNYCH.

Min. Skarbu wystosowało do urzędów skarbowych okólnik w sprawie sposobu ustalenia należności nieściągalnych.

Kierownik Urzędu Skarbowego musi powołać do każdej sprawy specjalną komisję, której przewodniczący z urzędu, w skład której wchodzi przedstawiciel wierzyciela i dotychczasowej władzy egzekucyjnej.

O ile wierzyciel i władza egzekucyjna są jedną i tą samą osobą, wówczas ta deleguje tylko jednego przedstawiciela, któremu jednakowoż przysługuje w tym wypadku prawo oddania dwóch głosów. Uchwały komisji zapadają zwykłą większością głosów. Najpierw głosuje przedstawiciel dotychczasowej władzy egzekucyjnej, a w końcu przewodniczący.

Uznanie przez komisję pewnych należności za nieściągalne nie przesądza bynajmniej kwestji ich umorzenia.

Sprawa ściągnięcia tych należności może być po upływie pewnego czasu wznowiona, o ile warunki majątkowe dłużnika ulegną zmianie.

Sprawy należności uznanych za ściągalne, mają być przekazywane urzędowi skarbowemu do dalszego prowadzenia egzekucji. Rozpatrywanie przez komisję podlegać też mają sprawy o należności państwowego podatku bezpośredniego, których egzekucja należała dotychczas do organów komunalnych, a to celem uniknięcia przekazywania do egzekucji należności, które ze względu na zdolność płatniczą dłużników nie nadają się do egzekucji.

Jednocześnie ministerstwo wydało drugi okólnik, w którym wyjaśnia, iż wierzyciel zwracający się do urzędu skarbowego o ściągnięcie należności, obowiązany jest przesłać urzędowi: 1 wniosek egzekucyjny; 2) upomnienie, jakie ma być wysłane dłużnikowi; 3) projekt zarządzenia egzekucyjnego w dwóch egzemplarzach oraz 4) tytuł wykonawczy z jednym odpisem.

Urząd skarbowy zanim przystąpi do właściwych czynności egzekucyjnych, musi przesłać dłużnikowi pisemne upomnienie.

„Sirocco" we Włoszech

Rzym. (Pat.) Nadchodzą tu wiadomości z północnych i środkowych Włoch o gwałtownych burzach, trąbach powietrznych i oberwaniach się chmur. W Pistoi oberwanie się chmury spowodowało miljonowe straty w mieście i okolicy ulewny deszcz padał bez przerwy przez 4 godziny, zalewając monumentalny cmentarz, łamiąc drzewa i rujnując ściany domostw wiejskich. Pod Medjolanem trąba powietrzna zerwała około 100 dachów, wyrwała kilkadziesiąt słupów telefonicznych i telegraficznych zrujnowała kościół w Cornaredo.

Trąba morska rzuciła olbrzymie masy wody na wybrzeże niszcząc domostwa, łodzie rybackie itp. cały półwysep apeniński znajduje się pod wielkiem ciśnieniem barometrycznem i objęty jest falą dusznego gorąca, dającego się we znaki na skutek „sirocco" który wieje od kilku dni bez przerwy.

Urzędnicy trzech ministerstw otrzymali wypowiedzenie

Berlin. (Pat.) W trzech pruskich ministerstwach Opieki Społecznej, Rolnictwa i Handlu urzędnicy otrzymali prowizoryczne wypowiedzenie z dniem 1 kwietnia przyszłego roku.

Prasa wyraża przypuszczenie, że zarządzenie to pozostaje w związku z planowaną reformą administracji pruskiej, polegającą na redukcji liczby ministerstw z 7 do 4-ch.

Kącik sportowy

WYNIKI ROZGRYWEK PIŁKARSKICH POLSKA RUMUNJA 5 : 0 (4:0).

Bukareszt. Międzypaństwowy mecz piłkarski Polska-Rumunja zakończył się wspaniałem zwycięstwem Polaków stosunkiem bramek 5 : 0 (4 : 0).

POLSKA ŁOTWA 2 : 1 (0 : 1).

Warszawa. Międzypaństwowy mecz piłkarski między reprezentacją Polski i Łotwy zakończył się zwycięstwem drużyny polskiej w stosunku 2:1 (0:1).

MECZE MIĘDZYMIASTOWE.

Bydgoszcz. Bydgoszcz — Toruń 1 : 0.
Łódź. Warszawa — Łódź 3 : 1.
Kraków. Kraków — Poznań 4 : 0.
Wiedeń. Wiedeń — Budapeszt 6 : 0.

DOTKLIWA PORAŻKA NASZYCH LEKKOATLETÓW W MECZU Z WĘGRAMI.

Budapeszt. (Pat.) W sobotę, rozegrany został trzeci i ostatni międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny naszej reprezentacji, a mianowicie Polska — Węgry w Budapeszcie.

W przeciągu tygodnia Polacy rozegrali trzy bardzo ciężkie spotkania, nieznacznie wygrywając jedynie z Czechami różnicą ułamka punktu, przegrywając natomiast zdecydowanie do Austrjaków i odnosząc dotkliwą porażkę w meczu z Węgrami. Bilans zagranicznego tournee polskich lekkoatletów wypadł więc całkowicie ujemnie, wbrew horoskopom władz związku lekkoatletycznego, który był pewien dwóch zdecydowanych zwycięstw (z Czechami i Austrją) i jednego zwycięstwa prawdopodobnego — w meczu z Węgrami. Porażki odniesione w Wiedniu i Budapeszcie poderwały nieco znakomitą opinję naszej lekkoatletyki, na którą to opinję ciężko zapracowaliśmy w okresie przed- i olimpijskim.

Mecz z Węgrami zakończył się wysokiem zwycięstwem Węgrów w stosunku 50:32. — Drużyna polska przyjmowana była naogół bardzo życzliwie przez publiczność, która oklaskiwała naszych zawodników gorąco. Bohaterem dnia był Kusociński, który wywołał objawy żywiołowego entuzjazmu ze strony publiczności. Pozatem — doskonale się spisał Maszewski, podobał się ponadto — Nowosielski.

Na zawodnikach naszych znać było ogromne zmęczenie, wywołane niewątpliwie poprzedniemi meczami.

POWODZENIE PAŃSTW. ODZNAKI SPORTOWEJ NA POMORZU.

Chojnice. (Pat.) W Chojnicach rozegrano zawody strzeleckie, jako próbę do Państwowej Odznaki Sportowej. Z powiatu całego ściągnęli zawodnicy w poważnej liczbie ponad 800.

Z powodu tak licznego udziału kandydatów — zawody rozgrywano jednocześnie na trzech strzelnicach. Próbę pomyślnie zdało ponad 240 zawodników.

WALASIEWICZÓWNA NA „PUŁASKIM" JEDZIE DO POLSKI.

New York. (Pat.) W sobotę, dnia 1. 10., na polski okręt „Pułaski" wsiadła w New York słynna polska lekkoatletka, Stanisława Walasiewiczówna, najszybsza kobieta świata i triumfatorka ostatnich igrzysk olimpijskich w Los Angeles.

Walasiewiczówna załadowała na okręt własny nowy samochód, otrzymany w darze od miasta Cleveland, w którym wychowywała się i mieszkała od dzieciństwa.

Walasiewiczówna przybywa do Polski, aby kształcić się w Centralnym Instytucie Wychowania Fizycznego, do którego już została przyjęta.

Myjcie owoce i jarzyny, spożywane na surowo!

Nasz kalendarzyk.

PRZYSIOWIA NA PAŹDZIERNIK.

Miesiąc październy —
Marca obraz wierny.

Po świętym Franciszku
Pasą na owsisku.

Na święty Łukasz,
Próżno grzybków szukasz.

Po świętej Brygidzie
Babie lato przyjdzie.

Na Edwarda — jesień twarda.

W miesiącu październiku dnia ubywa najwięcej. Dzień 31 października liczy od wschodu do zachodu słońca tylko 9 godzin i 35 minut. Ogółem ubywa w ciągu października dnia o 1 godzinę i 59 minut. Październik bywa pięknym, jesiennym miesiącem, słonecznym z „babiego lata".

Kowalewo

— **Kowalewo.** (Przyjazd biskupa). W środę 5 bm. przybędzie do Kowalewa ks. biskup Dominik, który pozostanie do 8-mego bm. Miasto czyni przygotowania celem godnego przyjęcia Dostojnego Gościa. Ks. biskup odwiedzi także tutejszą szkołę celem przeprowadzenia wizytacji z religji.

— **Kowalewo.** (Krateczki sądowe). Amator noży i widelców. Włodek, syn rolnika ze Świętosławia powiat toruński bardzo lubił chodzić na zabawy do Węgorzyna. Nikt mu tego nie bronił, że lubił się bawić, lecz po jego wizycie w karczmie niebardzo zadowolony był karczmarz p. Leon Grzeszewski, gdyż zawsze brakło mu noży i widelców. Zaczął więc kontrolować gości i złodzieja złapał. Amator noży stanął przed sądem, gdzie otrzymał 15 zł. grzywny, lub trzy dni aresztu.

— **Kradzież drutu telefonicznego.** Wopp Bernard i Stanisław z Orzechówka wybrali się na szosę prowadzącą z Ryńska do Orzechówka i zabrali drut telefoniczny długości 80 metrów. Dostało im się za ten czyn po dwa miesiące więzienia każdemu z zawieszeniem na trzy lata.

— **Waleczna kobieta.** Bojda Katarzyna zamieszkała w Pływaczewie u rolnika Minetti'ego nie chciała się dobrowolnie usunąć z mieszkania. Wtedy p. Minetti uzyskał wyrok sądowy i przybył do niej komornik sądowy p. Rogowski w asyście post. Jesionowskiego celem przeprowadzenia eksmisji. Ponieważ drzwi zastał zamknięte na klucz, zaczął je przemocą otwierać. Naraz rozległ się za drzwiami krzyk Bojdziny „czego tu chcecie, cholery"! Komornik sądowy zaczął ją przekonywać, aby dobrowolnie ustąpiła, lecz nic to nie pomogło, lecz owszem jeszcze bardziej ją rozjątrzyło. Złapała więc siekierę i zaczęła nią wymachiwać w oknie krzycząc „Chodźcie tu cholery, to zaraz będą trupy". Wtedy post. Jesionowski nasadził bagnet na karabin i razem z Rogowskim i Minettim wybili okno i weszli przez nie, odbierając jej siekierę. Ponieważ Bojdzina dalej się rzucała i krzyczała, trzeba było ją ubezwładnić. Zaczęła wtedy gryźć i kopać tak że pokrwawiła posterunkowego i komornika. Dopiero wtedy przeprowadzono eksmisję. Na zapytanie sędziego podczas rozprawy, czy chce dużo czy mało więzienia, odpowiedziała: „Może być i dużo, ale dzieci wszystkie wezmę ze sobą". Dostało jej się istotnie dużo za opór władzy. Otrzymała 3 miesiące i dwa tygodnie więzienia z zawieszeniem na trzy lata, ponoszenie opłat sądowych w wys. 15 zł. oraz koszta postępowania. Może teraz będzie mniej waleczną.

— **Usunięcie z pod zajęcia.** Chełmieniewicz Józef i Marta zamieszkali w Ełgiszewie usunęli z pod zajęcia 30 cent. kartofli i jałówkę, zajętych przez komornika sądowego. Za to skazani zostali po jednym miesiącu więzienia z zawieszeniem na trzy lata.

— **Kradzież.** Kurek Franciszek z Chełmonia chciał się zabezpieczyć na zimę i w tym celu ukradł kożuch należący do Romana Sokulskiego z Kowalewa, który na to się nie zgodził. Sprawa znalazła się przed sądem, który wymierzył Kurkowi sześć tygodni więzienia. Kurek był już przedtem trzy razy karany za kradzież.

— **Za mało wódki.** Karczmarz Aszyk z Bielska nie miał podczas rewizji dostatecznej ilości wódek, za co skazany został na 15 zł. grzywny opłat sądowych w kwocie 1,50 i koszta postępowania.

— **Usunięcie z pod zajęcia.** Komornik sądowy Rogowski zaaresztował u rolnika Wojdacza Grzegorza zbiór z czterech mórg żyta. Wojdacz jednak żyto usunął, za co otrzymał jeden miesiąc więzienia z zawieszeniem na trzy lata i ponoszenie opłat sądowych w kwocie 5zł.

— **Zniewaga.** P. Juljusz Reich właściciel Szychowa nazwał p. Klimka Bernarda z Wąbrzeźna „oszustem i złodziejem" za co skazany został na 100 zł. grzywny i ponoszenie kosztów postępowania.

— **Zakłócenie spokoju.** Kazimierz Sadowski z Mlewa przyjechał do Kowalewa i wypił sobie kilka wódek. Zdawało mu się wtedy że mu wszystko wolno i około godziny 23-ciej zaczął się awanturować najprzód na podwórzu Hotelu Po-

znańskiego potem wyszedł na ulicę i tam w dalszym ciągu krzyczał. Gdy stróż nocny Heldt chciał go uspokoić, obraził się i krzyknął „że stróże nocni w Kowalewie nie mają nic do gadania". Za to stanął przed sądem, gdzie dostał 15 zł. grzywny lub trzy dni aresztu. Odechce mu się hałasów.

— **Kowalewo.** (Konferencja naucz.). We czwartek dnia 29 ubm. odbyła się w świetlicy starej szkoły konferencja organizacyjna tutejszego rejonu. Zebranych powitał kier. szkoły p. Gierszewski, poczem krótko wspomniał o bolesnym ciosie, jaki spotkał całą Polskę skutkiem tragicznej śmierci śp. por. Żwirki i inżyniera Wigury. Wszyscy obecni uczcili pamięć przedwcześnie Zmarłych jednominutowem milczeniem Po odczytaniu porządku dziennego przez p. Gierszewskiego, przystąpiono do wyboru przewodniczącego oraz protokólanta. Przewodniczącym konferencji wybrano jednogłośnie nadal kier. szkoły p. Gierszewskiego, który serdecznie podziękował zebranym za zaufanie, poczem obrano na zastępcę przewodniczącego p. Fr. Odymałę z Kowalewa. Protokólantką została p. Rosińska z Wielkiejłąki, zastępcą p. Witt z Chełmonia. Po dokonanych wyborach nastąpiło odczytanie protokółu z konferencji sprawozdawczej, poczem p. kier. krótko omówił plan i wyniki pracy na konferencjach w ubiegłym roku szkolnym, oraz zaznajomił obecnych z wymaganiami, stawianemi przez władze szkolne konferencjom w obecnym roku szklonym. Aby obok celów dydaktycznych osiągnęły konferencje także cel towarzyski postanowiono, że konferencje będą wędrowne, to znaczy, że w miesiąc odbędzie się konferencja w innej miejscowości rejonu. Utworzoną została także komisja bibljoteczna, której zadaniem będzie roztoczenie opieki nad istniejącą bibljoteką nauczycielską, zbadanie jej stanu oraz rozszerzenie działalności tej bibljoteki. W skład tej komisji weszli z wyboru następujący koledzy: pp. Gierszewski jako przewodniczący, Wiśniewski z Pruskołąki i Gajewski z Chełmońca jako członkowie. Ponieważ ze składek na bibljotekę pozostała jeszcze poważna suma pieniędzy, postanowiono zużyć ją na kupno książek beletrystycznych. Nastąpiło odczytanie komunikatów inspektoratu szkolnego, poczem przystąpiono do opracowania planu konferencji, i wyznaczenie tematów lekcyj i referatów. Na każdą konferencję wyznaczono po dwie lekcje i dwa referaty. Jako dział pracy obrano w tym roku język polski. Po uskutecznieniu planu pracy przemówił do zebranych przewodniczący, zachęcając wszystkich do dalszej wytrwałej pracy nad duchem młodzieży, aby w przyszłości przysposobić ich do życia społecznego i temsamem umocnić podstawy Państwa Polskiego. Odśpiewaniem zwrotki „Boże coś Polskę" zakończono konferencję.

Golub

— **Pożar w Golubiu.** W nocy z soboty na niedzielę spaliła się należąca do p. Bretzinga piekarnia. Dom mieszkalny choć wszystko było pod jednym dachem został ocalony. Straty są poważne, gdyż piekarnia urządzona była według najnowszych wymagań.

DO ŚW. TERESY
OD DZIECIĄTKA JEZUS.

Witaj dziedziczko królestwa bożego,
Cicha czcicielko Boskiego Dziecięcia,
Któreś kochała nad ojca własnego.

Witaj prześliczna nad wszelkie pojęcia
Liljo syjońska z bożego ogrodu,
Kędy woniejesz dla Pana i Księcia.

Witaj cudowna jutrzenko Zachodu,
Której promieni nic zgasić nie zdoła,
Tyś jest prawdziwą dla świata osłodą.

Witaj ozdobo świętego Kościoła,
Godna mieszkanko szczytnego Karmelu,
Która czystością przewyższasz anioła.

Spuść nam spragnionym twój wonny deszcz róży,
Aby odeszła nas wszelka pokusa
Aż do skończenia tej ziemskiej podróży,
Święta Tereso Małego Jezusa.

Józef Stańczewski.

Krateczki

— **Sąd okręgowy w Toruniu** rozpoznawał w dniu 30. 9. sprawę przeciw Karolowi Willowi z Trzciana, pow. wąbrzeskiego, oskarżonemu o zabójstwo człowieka, dokonane 29 czerwca br. Oskarżony, z zawodu gospodarz, liczący lat 55 żyjąc ze swą żoną w niezgodzie, prowadził życie lekkie i rozrzutne, przez co gospodarstwo doprowadził do ruiny. Żona chcąc gospodarstwo od upadku ratować, postarała się w sądzie o zamianowanie kuratora, którym został gosp. Paweł Korthals. Gdy tenże krytycznego dnia przyszedł do zagrody Willa, aby się gospodarstwem zaopiekować, przyszło z Willem do sprzeczki, przyczem Will w rozdrażnieniu wyjął rewolwer i wypalił do Korthalsa, trafiając go w szyję i rdzeń pacierzowy i zabijając go na miejscu.

Na rozprawie oskarżony czyn swój tłumaczy zdenerwowaniem. W postępowaniu dowodowem przesłuchano kilku świadków.

Sąd po przeprowadzeniu rozprawy uznał osk. winnym zabójstwa bez zastanowienia i skazał go na 5 lat więzienia, oraz na utratę praw honorowych przez lat 10.

Rozprawie przewodniczył wiceprezes s. o. p. Lipiński, wotowali sędziowie p. dr. Stachowski i p. Łubkowski, oskarżał prok. p. Walecki, bronił adw. p. Przysiecki.

Wszystkim Czytelniczkom i Czytelnikom

FRANCISZKOM

których Imieniny przypadają w dniu 3 bm. zasyłamy życzenia wszelkiej pomyślności. Redakcja.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Wąbrzeźno, dnia 3 października 1932 roku

— **Nabożeństwo różańcowe** odbywa się w naszym kościele o godz. 6,30 wieczorem.

— **Pogrzeb śp. Gust. Grigulla.** Wczoraj po południu odbył się pogrzeb śp. Gustawa Grigulla najstarszego na terenie Wąbrzeźna mistrza rzeźnickiego. Udział w pogrzebie wziął miejscowy Cech Rzeźnicki oraz szerszy ogół obywatelstwa. Niech spoczywa w spokoju.

— **Zebranie Prezydjum Związku Naukowego Filomatów.** Dnia 29 września o godz. 12,40 odbyło się zebranie Prezydjum Związku Naukowego Filomatów. Zebranie zagaił prezes Związku kol. Kołecki Bernard. Następnie prezesi i skarbnicy poszczególnych kółek zdali sprawozdania z działalności miesięcznej. Po sprawozdaniu prezesów, zabrał głos, prezes Związku, który polecił skarbnikowi Związku, zebranie pieniędzy za statuty od wszystkich członków Z. N. F. Następnym punktem obrad był wybór korespondenta prasowego, którym został kol. Boetzel Jerzy i uzupełnienie komisji rewizyjnej, do której weszła kol. Dąbrowska Jadwiga. W wolnych wnioskach gospodarz „Swietlicy" Gaszyński Zygmunt podniósł sprawę upiększenia tejże i sprawę gier i czasopism jakie powinny się w świetlicy znajdować. Sprawę gier wyjaśnił opiekun. Z. N. F. p. prof. Kazimierz Brzostowicz. Po gry ma się kol. gospodarz zgłosić do Opieki Szkolnej zlikwidowanej szkoły wydziałowej, a ta pożyczy naszej „Swietlicy" takowe na pewien przeciąg czasu. Natomiast co się tyczy upiększenia świetlicy i czasopism to prezes Z. N. F. przyrzekł przeznaczyć na ten cel część dochodu z przedstawienia urządzanego przez Sekcję Dramatyczną p. t. „Wesele" — Wyspiańskiego. Po wyczerpaniu programu prezes zakończył zebranie o godz. 13,30 hasłem Filomatów „Ojczyzna! Nauka! Cnota!"

— **Strzelanie Policji o odznakę strzelecką.** W dniu wczorajszym odbyło się, na strzelnicy powiatowej w Czystochlebiu strzelanie Policji Państwowej o odznakę strzelecką. Warunki do uzyskania odznaki strzeleckiej wypełniło 12-tu szeregowych. Najlepszym strzelcem okazał się p. Władysław Chrabkowski z post. P. P. Płużnica.

— **Zakończenie sezonu kolarskiego.** W najbliższych dniach — na zakończenie sezonu odbędzie się wyścig kolarski o tytuł mistrza Wąbrzeźna. Wyścig urządza Tow. Cyklistów „Pogoń".

— **Dlaczego?** Mimo obniżki cen cukru na 70 gr., niektórzy miejscowi kupcy biorą za funt cukru jeszcze 80 gr. a niektórzy 75 gr. Dlaczego? Czyż obniżka cen nie obowiązuje w Wąbrzeźnie?

— **Inauguracja pracy Legjonu Młodych** przełożona została — jak nas informują — na dzień 16 października z powodów od Legjonu Młodych niezależnych.

— **Zabawa Rodziny Policyjnej.** W sobotę wieczorem w sali kina „Słońce" odbyła się zabawa Powiatowego Koła Rodziny Policyjnej. Na zabawę przybyło nadzwyczaj wiele gości — duża i mała sala były przepełnione. Obywatelstwo przybywając licznie na zabawę dało wyraz sympatji jaką czuje do Rodziny Policyjnej. Podczas zabawy przygrywała orkiestra tut. Związku Strzeleckiego.

— **Wenta.** W niedzielę, dnia 9 bm. odbędzie się jak rok rocznie „Wenta" urządzona staraniem Pań św. Wincentego a Paulo. Społeczeństwo miejscowe, widząc nadzwyczaj ruchliwą i pożyteczną pracę Pań z Tow. św. Wincentego, niewątpliwie i tym razem nie odmówi swej pomocy, spiesząc na Wentę oraz ofiarując jakiekolwiek datki. Pamiętajmy, że zima nadchodzi — rzesze biednych oczekują od nas pomocy. (X)

— „**Bezimienni Bohaterowie**". Film polski osnuty na tle życia policji, wyświetlać będzie kino „Słońce". W roli głównej: Marja Bogda, Adam Brodzisz, Bodo, Pogorzelska, Stefan Jaracz oraz chór „Wasa".

— **Bibjoteka i Czytelnia T. C. L.** w Wąbrzeźnie przeniesiona została do budynku Szkoły Wydziałowej. Wypożyczanie niezmienione, ani co do dni, ani warunków.

Z powiatu

— **Dębowałąka.** (Kradżież). P. Helbrichtowi skradziono wczorajszej nocy garderobę oraz bieliznę. Policja prowadzi dochodzenia celem wykrycia złodzieji.

— **Wałyczyk.** (Kradzież kaczek). Nauczycielowi p. Pawlickiemu skradziono z zamkniętego chlewa kilkanaście kaczek.

— **Orzechówko.** (Pomór świń). W ostatnich dniach wybuchł tutaj pomór świń, skutkiem czego u kilkunastu gospodarzy padły świnie. Na miejsce wyjechał weterynarz powiatowy, który wydał odpowiednie zarządzenia celem zapobiegania tej strasznej zarazie.

Z różnych stron

× **Dobrzyń n. Drw.** W dn. 28 ubm. w Dobrzyniu nad Drwęcą z inicjatywy miejscowego Koła Związku Pracy Kobiet odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy Sp. Michaliny Mościckiej małżonki Prezydenta Rzeczypospolitej. W uroczystości brały udział: przedstawiciele władz miejskich, szkoła powszechna, Straż Pożarna, Strzelec i wielu wiernych. Podczas nabożeństwa pienia żałobne, pod dyrekcją p. Górzyńskiego, nauczyciela szkoły powszechnej, wykonał chór Koła Pracy ob. Kobiet. Po nabożeństwie w remizie Straży Pożarnej odbyła się uroczysta akademja. Na wstępie, po odśpiewaniu „Jeszcze Polska nie zginęła" wygłosiła przepiękne przemówienie p. Wiśniewska nauczycielka z Golubia. Skreśliwszy pokrótce życiorys Tej świetlanej postaci, prelegentka w pięknych i barwnych słowach szczegółowo scharakteryzowała bezustanną, bo trwającą całe życie, pracę Zmarłej poświęconą dla dobra ojczyzny i społeczeństwa i nacechowaną wielką miłością państwa i bliźnich. Przy końcowych słowach „Niech Jej ta nasza polska ziemia, którą tak bardzo umiłowała, lekką będzie" u wielu obecnych błyszczały łzy w oczach, a przepiękne żałobne bóle i nieutulonego żalu po tak dotkliwej stracie, jaka, z niezbadanych wyroków Opatrzności, nawiedziła Polskę.

Piękne, zastosowane do chwili wiersze wygłosiły panie: Baszkowska, Nowakowska i Hubertówna uczenice szkoły powszechnej. Chóry działy szkolne i Pracy Ob. Kobiet przy udziale niezmordowanego w pracy p. Górzyńskiego wykonały kilka pięknych poważnych utworów, wreszcie ogólnie odśpiewanie Roty zakończyło uroczystość. Sala była przepełniona. Nastrój panował uroczysty i poważny.

Z dnia

O DOBRĄ PRASĘ.

Jeden z wybitnych ludzi powiedział omawiając stosunki powojenne, — że przyczyną obecnego zła jakie się szerzy — jest zła prasa.

Najwyżsi Dostojnicy Kościoła Katolickiego — Papieże — wskazywali wiernymi niejednokrotnie **o zgubnym wpływie złych książek i gazet.**

Zła gazeta czy książka wiele przynoszą szkody społeczeństwu i państwu. Wiele b. wiele jest na to dowodów, z których jeden tylko przytaczamy:

Niedawno temu w sądzie w jednem z miast pomorskich toczyła się rozprawa przeciwko kilku 18—20 letnim młodzieńcom, którzy pod wpływem „Tajnego Detektywa" (bo go stale czytali) zorganizowali szajkę bandycką, która urządzała różne napady na okolicznych włościan.

Na pytanie Sądu, dlaczego urządzali napady, odrzekli, że wyczytali o takich napadach w „Tajnym Detektywie" i... chcieli spróbować... szczęścia... bandytów!.

Oto jeden smutny, **nadzwyczaj smutny obrazek z naszego życia współczesnego.**

Przeciwko fali zła **musimy się wszyscy przeciwstawić!**

Skutecznym środkiem będzie, jeśli rozpoczniemy potępiać publicznie prasą siejącą zło moralne.

Hasło: **„precz ze złą książką i gazetą"** niech rozlegnie się w każdym katolickim domu!

Precz z pornograficznemi gazetami, książkami i obrazkami. Dosyć mamy brudu moralnego!

Pamiętajmy, że **„taki będzie Naród — jaka będzie prasa"!**

Pokażmy, że jesteśmy ludźmi zdrowemi moralnie i dlatego **musimy** popierać tylko gazety dobre!

× **Kawki.** (Pożar). Dnia 30. ub. m. o godz. 12-ej wybuchł pożar w zagrodzie rolnika Lichnerowicza Jana, który zniszczył stodołę i oborę wraz z tegorocznemi zbiorami. Z żywego inwentarza spalił się koń i koza. Ogólna szkoda wynosi około 1900 zł. Spalone rzeczy ubezpieczone były w Ubezpieczalni Myśliwskiej w Myśliwcu, pow. Wąbrzeźno na sumę 2300 zł.

RUCH TOWARZYSTW

— **Tow. Cyklistów „Pogoń".** Zebranie odbędzie się jutro, we wtorek o godz. 8-mej w lokalu p. Hofmanna. Na porządku obrad b. ważne sprawy. Przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

— **Baczność „Legjon Młodych".** Następne zbranie odbędzie się w środę 4 bm. o godz. 7,30 w lokalu p. Hoffmana przy Rynku. Wprowadzeni przez członków goście mile widziani.

Komendant Obwodu — Wachowiak.

— **Związek Inwalidów Wojennych R. P.** W niedzielę 3 bm. o godz. 2-giej po poł. w lokalu p. Markuszewskiego odbędzie się zebranie Koła Inwalidów Wojennych R. P. Przybycie wszystkich członków Koła konieczne.

Zarząd.

Drukiem i nakładem Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki — Redaktor odpowiedzialny: **Alfons Szczuka, Wąbrzeźno,** Mickiewicza 1.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 5. 10. 32. o godz. 14,30 sprzedawać będę najwięcej dającem uza gotówkę u p. **Wandy Pawłowskiej w M. Pułkowie** 7/606
1 beczkę octu, 1 bufet ze składu, 1 beczkę oliwy około 10 ltr.
Zbiórka reflektantów przed karczmą.
Litwin, kom. sąd. w Golubiu

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 5. 10. 32 .o godz. 10,30 sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Katarzyny Piskorskiej w Lipnicy** 827/32
1 maszynę do szycia.
(—) **Litwin,** komornik sąd. w Golubiu

LICYTACJA PRZYMUSOWA

Dnia 5. 10. 32. o godz. 13 sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Jana Zasady w M. Pułkowie** 808/32
1 wolant używany i 1 maciorę z 9 prosiakami.
Litwin, kom. sąd. w Golubiu

Dnia 30 września br. o godz. 12 w poł. zasnął w Panu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec

ś. p.

Wincenty Mickiewicz

przeżywszy lat 60

o czem donosi w smutku pogrążona

Żona z dziećmi i rodzina

Uciąż, we wrześniu 1932 r.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 3 październ. 1932 r. o godz. 9 przed poł. w kościele parafj. Nowawieś Król.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 6. 10. 32. o godz. 9 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Wilhelminy Schmidt w Rozgarcie** 477/32
pół sąsieka żyta niewymłóconego.

Główczewski, kom. sąd. w Wąb.zeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 4. 10. 32. o godz. 9 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Lecha Jankowskiego w Wąbrzeźnie** 24/32
kredens.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 5. 10. 32. o godz. 10,15 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Wł. Motyckiego w Płużnicy** 1702/31
kartoflarkę.

Główczewski, komornik sąd. w Wąbrzeźnie

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 5. 10. 32. o godz. 2,15 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Szczepana Mrozka w Ryńsku** 1616/32
2 warchlaki.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 5. 10. 32. o godz. 2,15 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Michała Szóstaka w Ryńsku** 427/32
3 cielaki i 6 warchlaków.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 5. 10 .32. o godz. 9,30 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Fr. Göhrkego w Płużnicy** 451/31
20 m. drzewa, fuchtel i wialnię.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 5. 10. 32. o godz. 10,30 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Emila Welka w Ostrowie** 1487/32
2 tuczniki a 150 ft. i 5 warchlaków.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 5. 10. 32. o godz. 4 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Stanisława Swendrowskiego w Przydworzu** 72/32
zbiór z 4 mórg żyta.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 5. 10. 32. o godz. 10 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Wł. Małkowskiego w Ostrowie** 1523/32
5 tuczników, 2 jałówki i 2 krowy.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 5. 10. 32. o godz. 12 w poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Wł. Rygielskiego w Przydworzu** 1464/32
5 tuczników i 3 jałówki.

Główczewski, komornik sąd w Wąbrzeźnie

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 5. 10. 32 .o godz. 6 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Marjanny i Jana Pakulskich w Przydworzu** 429/32
pół stoga żyta.

Główczewski, komornik sąd. w Wąbrzeźnie

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 5. 10. 32. o godz. 2,30 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Jana Żaka w Ryńsku** 1600/32
2 tuczniki a 150 ft. każdy.

Główczewski, komornik sąd. w Wąbrzeźnie

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 5. 10. 32. o godz. 9 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Fr. i Kar. Waligórów w Makswałdzie** 1457/32
radjoodbiornik, 2 fotele i kanapę.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę, dnia 5. 10. 32. o godz. 10 sprzedawać będę w drodze egzekucji **w Kowalewie na rynku, przed lokalem p. Neumerowej** najwięcej dającemu za gotówkę: 1052/32
siewnik i samochód ciężarowy "Chevrolet".

Rogowski, komornik sąd. w Kowalewie.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 5. 10. 32. o godz. 11,30 sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Feliksa Bonieckiego w Lipnicy** 654/32
1 maszynę do szycia, 1 dubeltówkę, 6 świniaków po 80 ft., 1 rabę z 3 prosiakami, 2 raby po 2 ctr., 1 bryczkę, 42 ctr. żyta wymłóconego, 25 ctr. pszenicy wymłóconej i 3 fury jęczmienia.

Litwin, kom. sąd. w Golubiu.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 7. 10. 32. o godz. 15,30 sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Dory Grünberg w Golubiu ul. 17-go Stycznia** 912/32
większą ilość towarów kolonjalnych i 1 bufet dębowy, 1 lustro z podstawą i 2 koldry na łóżka

(—) Litwin, kom. sąd. w Golubiu.

WENTĘ

na rzecz ubogich urządza

Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo

w Wąbrzeźnie

w niedzielę 9 października br. w sali p. Klimka „Dwór Wąbrzeski" od godz. 4-tej po poł.

Koncert = Różne urozmaicenia = Tańce

Bufet zaopatrzony w ciepłe i zimne potrawy i napoje

Do serc ofiarnych miasta i okolicy udajemy się z uprzejmą prośbą o łaskawe datki tak w gotówce jak i naturaljach, szczególnie na zaopatrzenie bufetu, loterji fantowej. Wszelkie dary prosimy nadsyłać na ręce p. **Wietrzyńskiej** — ul. Kopernika 2, możliwie w dzień naprzód lub w dzień wenty od godz. 2-giej na sali.

W imieniu biednych składamy wszystkim Szanownym Ofiarodawcom naprzód serdeczne

„Bóg zapłać"

O jaknajliczniejszy udział Szan. Obywatelstwa miasta i okolicy gorąco prosimy

Gospodynie	**Gospodarze**
Bronisława Piotrowska	Burm. Schwarz, Chwiałkowski
Wilamowska, Jezierska	Żuralski

Zarząd

Ks. dyr. Zakryś. Bronisława Piotrowska. H. Sigurska.
W. Wietrzyńska.

Wstęp na salę 1 zł. **Dla dzieci 50 gr.**

Przygrywać będzie orkiestra 67 p. p. z Brodnicy

LICYTACJA PRZYMUSOWA

Dnia 7. 10. 32. o godz. 11 sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę **w Golubiu** 683/32
1 szafę wielką oszkloną, 2 radjoodbiorniki, 4 centryfugi rozmaitej wielkości i jakości, 1 sztucer klbr. 8,15×46, 1 zegar elektryczny, 7 zegarów ściennych, 1 motor do polerowania 1/8 k. m. siły, 3 głośniki, 1 gramofon wielki i 2 bufety składowe.
Zbiórka reflektantów w Rynku przy nr. 16 obok Hotelu Centralnego.

Litwin, kom. sąd. w Golubiu.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 7. 10. 32. o godz. 10 sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Mendla Motyla w Golubiu Rynek** 660/32
80 par damskiego obuwia, 30 swetrów damskich, rozmaitych.

Litwin, kom. sąd. w Golubiu.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 5. 10. 32. o godz. 14,30 sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę u p. **M. Szymczaka w M. Pułkowie** 847/32
urządzenie restauracji i składu oraz centryfugę, 8 prosiaków i 3 świnie po 1 ctr.

Litwin, kom. sąd. w Golubiu

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 5. 10. 32. o godz. 9,30 sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Pawła Grali w Gaju** 819/32
Około 14 fur żyta i 1 wolant nowy.

Litwin, kom. sąd. w Golubiu

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 5. 10. 32. o godz. 16 sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Ireny i Wawrzyńca Markietanów w Przeszkodzie** 950/32
4 stogi żyta po 60 fur i większą ilość rozmaitych mebli.

(—) Litwin, kom. sąd. w Golubiu.